

Spór zbiorowy z pracodawcą w ARiMR



„Z uczciwych pracowników robi się niewolników”, „Cienka pensja w biurze - gruba na górze”, „Polskim rolnikom pomagamy, głodowe pensje mamy” - takie hasła można było przeczytać na transparentach niesionych 9 października br. przez zdesperowanych pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa podczas pikiety zorganizowanej przed Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie.

Powstała w roku 1994 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wspiera rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich poprzez wdrażanie instrumentów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej. Od wielu lat jej pracownicy skutecznie i profesjonalnie dystrybuują środki finansowe wśród polskich rolników. Jednocześnie wśród pracowników wzrasta procent osób, które coraz boleśniej odczuwają fakt, iż zarobki w ARiMR relatywnie spadają - od wielu lat nie otrzymują podwyżek wynagrodzenia, a rosną koszty utrzymania. Jednocześnie od kilku lat systematycznie spada poziom zatrudnienia, co przy zwiększonej liczbie obowiązków powoduje wzrost obciążenia poszczególnych pracowników dodatkowymi obowiązkami. Skutkuje to wymuszoną pracą w godzinach nadliczbowych oraz w soboty. Przytłaczająca większość osób zatrudnionych w ARiMR nawet nie może marzyć o osiągnięciu średniej krajowej. Jednocześnie wciąż rosną wymagania dotyczące poziomu obsługi beneficjentów, odbytych szkoleń oraz zdanych egzaminów.

Niezadowolenie pracowników z powodu braku podwyżek płac dodatkowo pogłębia (usankcjonowany odpowiednimi zapisami w regulaminie wynagradzania) fakt ogromnych różnic w ich wysokości pomiędzy pracownikami Centrali, a osobami zatrudnionymi w jednostkach terenowych - szczególnie biurach powiatowych.

Frustrację pracowników budzi też nieczytelna polityka kadrowa ARiMR - brak jasnych kryteriów awansowania. Prowadzone od lat przez związki zawodowe próby dialogu z pracodawcą w celu uzdrowienia sytuacji kadrowej i płacowej nie przyniosły skutku. Kierownictwo Agencji zlekceważyło też wyniki przeprowadzonej w miesiącach marzec - kwiecień tego roku akcji zbierania podpisów pod pismem o podwyższenie wynagrodzenia (akcję poparło 5321 osób). Wobec braku możliwości konstruktywnego dialogu z pracodawcą Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników ARiMR 1 października br. weszła w spór zbiorowy z pracodawcą.

Podstawowymi postulatami w tym postępowaniu są: wzrost wynagrodzenia stawki osobistego zaszeregowania każdego pracownika o 500 zł brutto; ujednolicenie płac na poszczególnych stanowiskach we wszystkich jednostkach organizacyjnych Agencji; wprowadzenie czytelnego systemu nagród kwartalnych, tak, aby spełniał on swoją funkcję motywacyjną; opracowanie zasad i respektowanie ścieżki awansu zawodowego.

Małopolska „Solidarność” w tych staraniach wspierała pracowników ARiMR od samego początku. Myśleliśmy, że da się po ludzku - mówił Wojciech Grzeszek, Przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” w swoim wystąpieniu. Były interpelacje, były zapytania, było złożone przez Panią Beatę Szydło pismo i okazało się, że nie ma woli współpracy i to w Agencji, która się mieni być Agencją Rządową. To pokazuje, jak daleko ta buta rządzących zaszła. Pracownicy ARiMR na co dzień

wykonują gigantyczną pracę, rozpatrują tysiące wniosków. To pokazuje, że nawet tam, gdzie wykonywany jest trud w kierunku polskiego rolnika, w kierunku tego, żeby żyło się lepiej, sprawiedliwiej, to wynagrodzenie ma się do tego nijak. I to trzeba zmienić. Ta wasza tu obecność - mówił dalej Wojciech Grzeszek - to z jednej strony akt determinacji i rozpacz, ale też akt odwagi.

W czasie pikiety związkowcy złożyli w Ministerstwie Rolnictwa petycję, w której m.in. wskazali, że pikietą jest ostatnim ostrzeżeniem i należy ją traktować jako wyraz niezadowolenia z obecnej polityki kadrowej, finansowej oraz etycznej stosowanej wobec pracowników przez kierownictwo ARiMR. Akcja protestacyjna pracowników ARiMR trwa. Wyrazem tego są m.in. oflagowane Biura Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

www.solidarnosc.krakow.pl